

Sygn. akt III AUa 500/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski
Sędziowie:	SSA Lucyna Ramlo (spr.) SSO del.Tomasz Koronowski
Protokolant:	sekr.sądowy Angelika Judka

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2015 r. w Gdańsku

sprawy B. S. (1), D. C. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 października 2014 r., sygn. akt VI U 19/14

oddala apelację.

SSA Lucyna Ramlo SSA Maciej Piankowski SSO del. Tomasz Koronowski

Sygn. akt III AUa 500/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 listopada 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. orzekł, iż ubezpieczona D. C. (1) nie podlega od dnia 1 kwietnia 2013 r. do nadal ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowymi wypadkowemu z tytułu zatrudnienia przez (...) B. S. (1) w O.. Jako podstawę prawną wydanej decyzji organ rentowy wskazał art. 83 ust.1 pkt 1 w zw. z art.6 ust.1 pkt.1, art. 13 pkt.1, art. 38 ust.1 i 2, art.68 ust. 1 pkt.1 pkt 1a, oraz art. 91 ust 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r.

o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm). Przedmiotowa decyzja wydana została na skutek kontroli przeprowadzonej u płatnika składek w wyniku której ustalono, że podjęte przez płatnika czynności miały na celu upozorowanie istnienia stosunku pracy, a zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych jako pracownika zostało dokonane w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Organ rentowy ocenił w oparciu

o przeprowadzoną kontrolę, iż powódka została zatrudniona przez płatnika na skutek protekcji rodzinnej, nie wymagano od niej praktycznie żadnych kwalifikacji, płatnik nie prowadził ewidencji czasu pracy wobec czego ubezpieczona nie podpisywała list obecności. Nadto wskazano, że do jej zadań należał kontakt z klientami i archiwizacja, a mimo to ubezpieczona nie potrafiła podać żadnego klienta firmy.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł płatnik składek. Podniósł on, iż decyzja organu rentowego pozostaje w sprzeczności z ustaleniami dokonanymi podczas kontroli. Z ustaleń tych wynikało bowiem jasno, iż ubezpieczona jest u niego zatrudniona od dnia 2 kwietnia 2013 r. Do jej obowiązków należało na początku zapoznanie z programami komputerowymi, a następnie archiwizowanie dokumentów.

Odwołanie od decyzji wniosła również ubezpieczona. W uzasadnieniu swego odwołania podniosła, iż wydana decyzja jest dla niej krzywdząca gdyż stosunek pracy został nawiązany, a pracę faktycznie świadczyła. Mając powyższe na względzie domagała się zmiany powyższej decyzji.

Sprawy z obu odwołań na mocy art. 219 k.p.c. połączono do wspólnego rozpoznania.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy podtrzymał swe dotychczasowe stanowisko reprezentowane w przedmiotowej sprawie i wniósł o oddalenie odwołań.

Wyrokiem z dnia 21 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, sygn. akt VI U 19/14, zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego uznając, iż ubezpieczona D. C. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik płatnika składek (...) B. S. (1) od 1 kwietnia 2013 roku.

Swe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Mianowicie, jako bezsporny w przedmiotowej sprawie fakt, Sąd pierwszej instancji wskazał, że decyzją z dnia 28 listopada 2013 r., nr (...) - (...) pozwany organ rentowy orzekł na mocy przepisów art. 68 pkt 1a i art. 83 ust. 1 pkt 1 oraz art. 91 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.), że D. C. (1) od dnia 1 kwietnia 2013 r. do nadal nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika (...) B. S. (1)

w O., ponieważ zadaniem organu rentowego zatrudnienie to miało charakter fikcyjny w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Od decyzji pozwanego organu rentowego odwołał się płatnik składek B. S. (1) oraz ubezpieczona D. C. (1)

Istota sporu sprowadzała się więc do ustalenia czy nawiązanie przedmiotowego stosunku pracy zostało dokonane tylko w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż powód - B. S. (1) prowadzi biuro rachunkowe od 2000 r. i aktualnie obsługuje około 60 firm. Biuro jest czynne od 8.00 do 15.30. Przed 4-5 laty zatrudnił pierwszego referenta. Był to krótki okres czasu. Obecnie zatrudnia jedną osobę na 1/8 etatu, poza tym cała rodzina pomaga mu w działalności, w tym Syn i córka - oboje są po studiach ekonomicznych. Czasem korzysta z pomocy praktykantów. Obsługa firmy wiąże się z wprowadzaniem danych do komputera. Pełną księgowość rozpoczął

w 2008 r. Zatrudniając pracownika musi uwzględniać możliwości finansowe oraz wiedzieć kogo zatrudnia. Najtrudniejszy jest zawsze okres wiosenny bowiem wtedy zamykany jest rok księgowy i system rozliczeń pozwala kończyć większość prac do końca kwietnia. W tym czasie wykonuje się bilanse. Z tego też względu w kwietniu 2013 r. zatrudnił D. C. (1).

D. C. (1) posiada wykształcenie średnie i nadal podnosi kwalifikacje - kończy licencjat. Przed zatrudnieniem u B. S. (1) pracowała jako recepcjonistka, kasjer. W dniu 2 kwietnia rozpoczęła pracę w biurze (...), była wówczas w

zaawansowanej ciąży - dziecko urodziło się (...) Do jej obowiązków należała archiwizacja dokumentów i wprowadzanie danych do komputera. Nie zajmowała się kontaktem z klientami, to należało do B. S. (1).

Z usług biura korzystała min. świadek G. S., która zeznała, że prowadzi indywidualną praktykę pielęgniarską i korzysta z usług (...) od 2005 r. do chwili obecnej. Kontaktuje się z B. S. (1) i jemu osobiście przekazuje dokumenty.

W kwietniu i maju 2013 r. była w biurze rachunkowym i widziała tam powódkę. Siedziała przy biurku i pracowała na laptopie, było to około godziny 15.00. B. S. (1) poinformował wówczas świadka, że powódka pracuje w biurze. Podczas jednej z wizyt w biurze świadek oddała do jej rąk dokumenty. Świadek kontaktowała się wyłącznie z B. S. (1).

Świadek S. P. zeznał, że rozlicza firmę u B. S. (1). Zostawiał w biurze dokumenty, oddawał je D. C. (1) lub B. S. (1). Widział powódkę w godzinach przedpołudniowych 5-6 razy, na pewno w 2013 r. w kwietniu, maju. Powódka pracowała przy komputerze. Zdarzało się, że zostawiał jej dokumenty. B. S. (1) powiedział, że D. C. (1) pracuje i że może jej zostawiać dokumenty.

Świadek K. D. jest zatrudniony u B. S. (1) od 1 lutego 2013 r. jako pomoc w biurze przy dokumentacji, sortowaniu dokumentów na 1/8 etatu na podstawie umowy o pracę. Pomaga przy układaniu, sortowaniu dokumentów, wykonuje prace w siedzibie biura. Interesantów obsługuje p. S.. Biuro jest czynne od 8.00 do 16.00 D. C. (1) widział w biurze na początku swojego zatrudnienia. Siedziała za biurkiem; myślał wówczas, że jest to córka właściciela biura. Obecnie nikogo nie ma w biurze. Miał wgląd do dokumentów klientów segregował te dokumenty. Do dzisiaj pracuje w takim samym zakresie.

Z usług biura korzysta także świadek R. I., który zeznał, że przyjeżdża do biura raz lub dwa razy w miesiącu od około 4-5 lat. Dokumenty do rozliczeń oddaje zawsze w siedzibie biura. Trzy lub cztery razy widział tam powódkę. B. S. (1) poinformował go, że jest to pracownica i że może oddawać jej dokumenty.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o przedstawione powyżej zeznania świadków, informacyjne wysłuchanie ubezpieczonej i powoda oraz dowody z dokumentów. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków, ubezpieczonej i powoda na okoliczność wykonywania przez ubezpieczoną zatrudnienia na rzecz powoda B. S. (1), uznając je za logiczne i wzajemnie się dopełniające. Wskazać nadto należy, iż zeznania świadków oraz twierdzenia ubezpieczonej i powoda zostały potwierdzone w zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji medycznej oraz pracowniczej ubezpieczonej, której to dokumentacji Sąd pierwszej instancji również przyznał walor prawdy, nie znajdując żadnych podstaw do jej zakwestionowania.

Zgodnie z treścią przepisu art. 6 ust. 1 pkt. 1 i art. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2015.121.j.t.) obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym, chorobowym podlegają osoby fizyczne które między innymi na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Przepis art. 13 w/w ustawy stanowi, iż obowiązek ubezpieczeń społecznych pracownika istnieje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

W przedmiotowej sprawie pozwany organ rentowy kwestionował wykonywanie przez ubezpieczoną zatrudnienia u B. S. (1), wskazując między innymi, iż w toku przeprowadzonej kontroli dokonano ustaleń świadczących, iż ubezpieczona faktycznie nie wykonywała pracy na rzecz B. S. (1). Nie podpisywał list obecności, nie znała kontrahentów firmy, złożyła odmienne niż płatnik składek zeznania co do daty poboru wynagrodzeń.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało jednak, iż w okresie od dnia 2 kwietnia 2013 r. do dnia porodu ubezpieczona wykonywała pracę w biurze rachunkowym i w konsekwencji faktycznie pozostawała w stosunku pracy w rozumieniu przepisu art. 22 kp. Wykonywanie przez nią zatrudnienia na rzecz odwołującego - płatnika składek B. S. (1) potwierdzone zostało przede wszystkim w zeznaniach świadków. Należy przede wszystkim zauważyć, iż świadkowie - kontrahenci biura rachunkowego są osobami obcymi

dla ubezpieczonej jak i dla powoda. Nie mieli oni żadnego interesu w składaniu korzystnych dla nich zeznań. Wszyscy świadkowie - klienci biura wskazali, że widywali ubezpieczoną w pracy, w godzinach popołudniowych. Wymaga zaznaczenia, że bywali oni w siedzibie biura stosunkowo rzadko, jednak zawsze w okresie objętym decyzją widywali tam ubezpieczoną przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych. Widował ją w biurze także inny pracownik K. D., który to pracuje na 1/8 etatu w różnych godzinach. Ubezpieczona posiada kwalifikacje i doświadczenie zawodowe w wykonywaniu prac biurowych, stan ciąży zaś umożliwiał jej wykonywanie tej pracy. Jest to praca lekka, zaś ciąża przebiegła bez powikłań i komplikacji. Płatnik składek zdecydował o jej zatrudnieniu, ponieważ mógł mieć do niej zaufanie, które jest niezbędne w tej pracy, poza tym co bardzo istotne zatrudnił ubezpieczoną w okresie najtrudniejszym w całym roku, tj. okresie zamykania bilansów. Zdaniem Sądu Okręgowego wykazana więc została również rzeczywista potrzeba zatrudnienia ubezpieczonej. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma przy tym znaczenia, dla stwierdzenia rzeczywistego świadczenia przez ubezpieczoną pracy okoliczność, iż ubezpieczona nie podpisywała list obecności, nie potrafiła podać nazwisk kontrahentów Spółki. Czynności przez nią wykonywane miały raczej charakter techniczny i nie wymagały głębszej analizy, zaś jej obecność nie musiała być stwierdzana na liście obecności - zważywszy, że była jedynym pełnoetatowym pracownikiem, a jej zatrudnienie było w dużej mierze oparte na zaufaniu pracodawcy. Zgodnie z ukształtowanym poglądem w doktrynie prawniczej i orzecznictwie Sądu Najwyższego dla objęcia ubezpieczeniem społecznym jest istotne, czy strony zawierające umowę o pracę miały realny zamiar wzajemnego zobowiązania się - pracownika do świadczenia pracy, a pracodawcę do przydzielenia pracy i wynagrodzenia za nią, oraz to, czy taki zamiar stron został w rzeczywistości zrealizowany. Ciężar „wykazania”, iż po zawarciu umowy o pracę nie doszło do zatrudnienia pracownika, zgodnie z ogólną regułą dowodową zawartą w art. 6 k.c. spoczywał na organie rentowym.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na stwierdzenie, iż umowa o pracę z dnia 1 kwietnia 2013 r. zawarta pomiędzy D. C. (1) a B. S. (1) nie była czynnością pozorną. Ubezpieczona wykonywała swoje obowiązki polegające na archiwizacji dokumentów, zaś organ rentowy nie przedstawił dowodów przesądzających o tym, że nie doszło do wykonywania pracy przez powódkę.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji w świetle zgromadzonych dowodów przesłanki na jakie powołuje się organ rentowy nie są wystarczające by stwierdzić fikcyjność zatrudnienia (art. 83 k.c.), czy też uważać umowę o pracę za czynność zmierzającą do obejścia ustawy (art. 58 k.c.) Analiza niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, iż powódka faktycznie świadczyła pracę na rzecz płatnika a tym samym zgodnie z treścią art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych podlegała ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i chorobowemu z tytułu zatrudnienia. W teorii prawa cywilnego uznaje się, że czynnością prawną podjętą w celu obejścia ustawy jest czynność, wprowadzie nie objęta zakazem prawnym, ale przedsięwzięta w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo (tak SN w wyroku z dnia 25 listopada 2004 r., I PK 42/04, OSNP 2005/14/209). Skorzystanie z zasiłków z ubezpieczenia społecznego, nie może być uznane za cel, którego osiągnięcie jest sprzeczne z prawem (wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05). Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 lutego 2006 r. (III UK 156/05, Lex nr 272549) „Skorzystanie z ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę (wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05). Może ono nawet być głównym motywem nawiązania stosunku pracy, zamiast wykonywania pracy na innych podstawach. W szczególności trudno uznać, że dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania takiej ochrony jest sprzeczne z prawem. Przeciwnie jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia (wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05). Podzielając w pełni powyższy pogląd należy stwierdzić, iż samego podjęcia zatrudnienia i wykonywania pracy w okresie ciąży nie można uznać za sprzeczne z przepisami prawa. Jeżeli bowiem o czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy pozwala ona na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana, to można jednocześnie stwierdzić, że nie jest obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno - rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze

świadczeń z tego ubezpieczenia nie może być kwalifikowane jako obejście prawa. Stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy, a sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa (por. wyroki SN z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005/15/235; z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006/1-2/28; z dnia 14 lutego 2006 r., III UK 150/05, Lex nr 272551; z dnia 2 czerwca 2006 r., I UK 337/05, Wokanda 2006/12/29; z dnia 2 lipca 2008 r., II UK 334/07, Lex nr 497717). Na tle tych orzeczeń należy uznać, że w sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy i doszło do świadczenia pracy za określonym wynagrodzeniem, nawet sama świadomość obu stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie daje podstawy do uznania, że umowa ta miała na celu obejście prawa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając mu: naruszenie prawa materialnego – art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2015.121 j.t.) oraz prawa procesowego tj. art. 233 §1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania na mocy art. 386 §1 k.p.c. ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji w Bydgoszczy, do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego organu rentowego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy iż zgodnie z przywołaną regulacją Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Z treści uzasadnienia apelacji wynika, iż apelujący nie zgadza się z wyrokiem zapadłym przed Sądem pierwszej instancji bowiem Sąd ten w oparciu o przeprowadzone dowody z zeznań: syna płatnika M. S., córki płatnika I. S., pracownika płatnika składek – K. D., osób współpracujących z płatnikiem składek – G. S., S. P. i R. I., a także informacyjnego przesłuchania ubezpieczonej D. C. (1) i płatnika składek B. S. (1), stwierdził iż prowadzone postępowanie nie dało podstaw do uznania, iż umowa pomiędzy stronami zawarta została dla pozoru.

Wskazać w tym miejscu należy, iż że skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r. w sprawie III CK 245/04, publik. LEX 174185). Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest zatem - wbrew ocenie pozwanego - wystarczające przekonanie apelującego o innej, niż przyjęta wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich ocenie odmiennej niż przeprowadzona przez Sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r. w sprawie V CKN 17/00, publik. LEX nr 40424 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2006 r. w sprawie I ACa 1116/2005, publik. LEX nr 194518).

Podkreślić przy tym należy, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego

samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko

w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebranych materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez Sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273 oraz z dnia 20 stycznia 2005 r., IUk137/04, Lex nr 602671).

W ocenie Sądu odwoławczego apelujący – organ rentowy nie zdołał wykazać wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych powyżej kryteriów, nie wskazał również konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył Sąd przy ocenie określonych dowodów, czego wymaga prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176; z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, Lex nr 174185).

Przechodząc do dalszych rozważań wskazać należy, iż w przedmiotowej sprawie sporną okazała się kwestia, czy D. C. (1) w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji z dnia 28 listopada 2013 r. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,

z tytułu nawiązania stosunku pracy z płatnikiem składek - (...) B. S. (1).

Powyższą wątpliwość, zdaniem Sądu Apelacyjnego w sposób szczegółowy i wyczerpujący wyjaśnił w uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając, jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Z nawiązaniem stosunku pracy wiążą się różne konsekwencje, do których między innymi należy podleganie obowiązkowemu pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Tytułem obowiązkowego ubezpieczenia, zarówno emerytalno-rentowego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2915. 121 j.t.), jak i chorobowego na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy oraz wypadkowego – art. 12 ust. 1 powołanej ustawy, jest bowiem - zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy - pozostawanie w stosunku pracy. Na podstawie art. 13 pkt 1 cytowanej ustawy - ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki prawne, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie. Pierwszy z wymienionych, na co dzień, drugi zaś na wypadek zdarzeń losowych. Należy, zatem przyjąć, że stosunek ubezpieczenia społecznego pracowniczego jest konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Ubezpieczenie społeczne nie może istnieć bez stosunku pracy, tak więc zaktualizowanie się stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, tj. takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi przy tym nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie.

W przedmiotowej sprawie rozważyć zatem należało, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy D. C. (1) a płatnikiem składek - biurem (...) była czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy w myśl przepisów kodeksu pracy, czy też była ona czynnością pozorną, zawartą wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bez zamiaru wykonywania pracy mającej cechy świadczenia charakterystycznego dla stosunku pracy. Takie podejście do istoty sporu znajduje uzasadnienie w od dawna

ugruntowanym stanowisku Sądu Najwyższego, zgodnie z którym do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zgłoszenie to następuje pod pozorem zatrudnienia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275; 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNP 2000, nr 9, poz. 368; 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00; 18 października 2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251; 10 lutego 2006 r., I UK 186/05, Lex Polonica nr 1368960; 18 maja 2006 r., III UK 32/06, LEX nr 957422).

Jak powyżej wskazano, warunkiem sine qua non pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest istnienie faktycznego stosunku pracy. O ważności zaś stosunku pracy świadczy to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność bądź bezskuteczność. Z powyższych względów, na istnienie stosunku pracy nie składa się tylko zawarcie umowy o pracę, ale nade wszystko zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy, na warunkach wynikających z umowy.

Zgodnie z dyspozycją art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami, które odróżniają go od innych stosunków prawnych zbliżonych do niego, a w szczególności umowy o dzieło, czy umowy zlecenia. Są to: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Zasada osobistego wykonywania pracy oznacza, że pracownik winien pracę wykonywać osobiście i nie może tego obowiązku spełniać za pośrednictwem innej osoby. Nie może, zatem samowolnie powierzyć jej wykonania innej osobie. Istotą stosunku pracy jest również to, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Umowa o pracę jest umową starannego działania, toteż świadcząc pracę w oparciu o nią, pracownik jest podporządkowany pracodawcy, co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Innymi słowy, celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być więc faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych zawartą umową.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż ubezpieczona - D. C. (1) została zatrudniona przez (...) B. S. (1)

z siedzibą w O., w oparciu o umowę o pracę na czas nieokreślony z dnia 25 marca 2013 r. Począwszy od dnia 1 kwietnia 2013 r. ubezpieczona została zgłoszona przez płatnika składek do ubezpieczeń społecznych jako pracownik. Ubezpieczona zgodnie

z postanowieniami umowy przystąpiła do pracy w dniu 2 kwietnia 2013 r. Wypełniła kwestionariusze osobowe oraz została przeszkolona w zakresie bhp i stanowiska na którym miała wykonywać pracę. W kolejnych dniach ubezpieczona została zapoznana ze stosownymi w biurze rachunkowym programami, ich obsługą oraz obowiązującymi procedurami.

W kolejnych dniach ubezpieczona wykonywała czynności wskazane przez pracodawcę, przede wszystkim wykonywała czynności archiwizacyjne na przekazanych jej dokumentach oraz wdrażała się w obsługę programów stosowanych w biurze rachunkowym. Biuro

w O. otwarte było od godziny 8:00 do 15:30, przy czym ubezpieczona pracowała do 16:00. Odległość między O. a Ż. w którym mieszkała ubezpieczona wynosi 7 km. Ubezpieczonej został przekazany szczegółowy zakres obowiązków wraz wyszczególnieniem okoliczności skutkujących pociągnięciem do odpowiedzialności pracowniczej, odpowiadające specyfice działalności płatnika składek i stanowiska referenta (k. nieoznaczona a.r.). Wynagrodzenie ubezpieczonej zostało ustalone na kwotę 3200 zł. Ubezpieczona została zatrudniona w zaawansowanej ciąży jednak nie korzystała ze zwolnień lekarskich gdyż ciąża przebiegała dobrze i nie była zagrożona. Dnia 7 czerwca 2013 r. ubezpieczona urodziła dziecko.

Zaznaczyć w tym miejscu można, iż zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury po stronie pracownika musi istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem.

W realiach przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż odwołujący zdołali wykazać obydwie okoliczności.

Należy mieć na uwadze, iż płatnik składek prowadzi działalność gospodarczą w postaci biura rachunkowego od 2000 r. Słuchany informacyjnie na rozprawie w dniu 15 maja 2014 r. B. S. (1) wyjaśniał, iż obsługuje ok. 50 firm. Szczególnie obciążony pracą jest w pierwszym kwartale roku bowiem wtedy zamykany jest rok księgowy. W tym czasie wykonuje się bilanse i szczególnie potrzebna jest pomoc dodatkowego pracownika. Płatnik wyjaśnił, iż od 4-5 lat zatrudnia różne osoby na stanowisku referenta np. p. O.. Gdy zatrudniał ubezpieczoną obsługiwał większą ilość klientów. Oprócz niej zatrudnia również na 1/8 etatu innego referenta – K. D.(z minimalnym wynagrodzeniem). Płatnik podkreślił, iż zatrudniając pracowników zwraca uwagę na możliwości finansowe. Zatrudniając ubezpieczoną odczuwał komfort, ponieważ zna jej rodziców i wiedział czego może od ubezpieczonej oczekiwać. Płatnik wyjaśnił także, że nie zatrudnił nowego pracownika w miejsce ubezpieczonej, ponieważ w działalności pomagają mu dzieci - oboje w trakcie kierunkowych studiów ekonomicznych. Nie żądał od ubezpieczonej zaświadczenia o możliwości kontynuowania zatrudnienia, ponieważ nie uważał tego za konieczne i od innych pracowników również takich zaświadczeń nie żądał.

Z ustaleń poczynionych w toku postępowania wynika, iż ubezpieczona regularnie stawiała się w miejscu pracy i wykonywała powierzone jej czynności np. wprowadzała faktury do programu (...), przyjmowała i archiwizowała dokumenty, w czym nie przeszkadzała jej ciąża. Ustalenie to znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków będących klientami biura (...).

Mianowicie świadek S. P. zeznał, iż jest klientem biura rachunkowego w którym pracowała ubezpieczona. Z biurem rachunkowym kontaktował się osobiście, przy czym B. S. powiedział mu, że ubezpieczona jest w nim zatrudniona i upoważniona do odbioru dokumentów od klientów. Świadek widywał kilkakrotnie ubezpieczoną i zostawiał jej swoje dokumenty . Widywał ją przez dość krótki okres, mniej więcej w kwietniu – maju 2013 r. Pracowała przy komputerze.

Kolejny świadek – G. S., prowadząca indywidualną praktykę pielęgniarstwa również korzysta z usług biura (...). Swoje dokumenty przekazywała B. S., który powiedział jej, że ubezpieczona została przez niego zatrudniona. Świadek widywała ubezpieczoną w pracy (kwiecień – maj 2013 r.) gdy przychodziła z dokumentami. Zdarzało się, że ubezpieczona odbierała je od niej. Zazwyczaj świadek widziała ubezpieczoną pracującą przy laptopie, obok niej znajdowały się poukładane teczki i segregatory z dokumentami.

Świadek R. I. zeznał, iż od 1996 r. prowadzi własną działalność, którą od 4-5 lat rozlicza w biurze (...). Świadek raz lub dwa razy w miesiącu przyjeżdżał do biura B. S. i przekazywał dokumenty. B. S. powiedział mu, że ubezpieczona jest jego pracownikiem i że może zostawiać dokumenty u niej. Świadek widywał ubezpieczoną przy okazji swoich wizyt i zostawiał jej dokumenty gdy B. S. był zajęty inną pracą.

Świadek K. D. zeznał, iż jest zatrudniony w biurze (...). S. od 1 lutego 2013 r. w wymiarze 1/8 etatu. Do jego obowiązków należy układanie i sortowanie dokumentów, przy czym nie ma wyznaczonych godzin pracy, wykonuje ją w godzinach otwarcia biura. Widywał ubezpieczoną w pracy, przy czym początkowo myślał, że to córka p. S.. Świadek w dalszym ciągu pracuje w tym samym wymiarze pracy, przy czym nikt nie został przyjęty w miejsce ubezpieczonej. Zdaniem świadka biuro obsługuje coraz większą liczbę klientów.

I. S. – córka płatnika składek zeznała, że widywała ubezpieczoną w pracy, przy komputerze, ponieważ biuro rachunkowe znajduje się na ich posesji. W 2014 r. ukończyła technikum ekonomiczne i przed podjęciem studiów ekonomicznych w T. pomagała ojcu w biurze rachunkowym. Pomaga także brat - M. S..

Świadek M. S. zeznał, iż studiuje w B., a oprócz tego od lipca 2014 r. współpracuje z biurem rachunkowym ojca, na podstawie umowy zlecenia. Świadek nadal mieszka z ojcem ale dojeżdża na zajęcia do B.. Dlatego nie pracuje w biurze rachunkowym w stałych godzinach. W ramach pomocy ojcu zajmuje się archiwizacją dokumentów, ich odbiorem od klientów i odbieraniem telefonów. Ojciec zaczął go wprowadzać w pracę biura rachunkowego gdy ubezpieczona poszła na urlop macierzyński.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przytoczone zeznania świadków zasługują na wiarę, bowiem są logiczne, spójne i wzajemnie się uzupełniające. Wynika z nich, iż ubezpieczona wykonywała pracę przy biurku, głównie przy komputerze, była widywana przez różne osoby w różnym czasie, jednakże wszystkie zgodnie wskazywały okres między kwietniem i majem 2013 r. Świadkowie zgodnie wskazują zakres uprawnień i rodzaj pracy wykonywanej przez ubezpieczoną. Zeznania te potwierdzają wyjaśnienia złożone przez D. C., zgodnie

z którymi pracowała jedynie z dokumentami, natomiast bezpośrednią obsługą i kontaktami

z klientami zajmował się B. S.. Poszczególni świadkowie widywali ubezpieczoną

w różnych terminach i wskazywali różne pory dnia. Odwołujący wyjaśnili także w toku postępowania, iż przyjęty przez płatnika składek system oznaczania klientów i ich dokumentów, odnosił się do ich nazwisk a nie nazw prowadzonych działalności. W ocenie Sądu Apelacyjnego w przekonujący sposób tłumaczy to, dlaczego ubezpieczona nie kojarzyła żadnej z nazw klientów obsługiwanych przez biuro (...).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powierzone ubezpieczonej obowiązki polegające na lekkich pracach biurowych nie stanowiły nadmiernego obciążenia, wobec czego mogły być wykonywane również przez kobietę w zaawansowanej ciąży. Nadto z zeznań świadków wynika, iż ubezpieczona co najmniej przez większość czasu wykonywała swoją pracę w obecności i pod nadzorem swego pracodawcy. Ubezpieczona stawiała się do pracy w siedzibie pracodawcy i świadczyła ją na stanowisku przygotowanym i wskazanym przez pracodawcę.

Nadto, płatnik składek sporządzał listy płac oznaczone na ostatni dzień każdego miesiąca, przedstawiając wynagrodzenie jako pozostawione do dyspozycji pracownika, które pracownik winien osobiście pobrać w możliwie najbliższym terminie. Wynagrodzenie ubezpieczonej zostało ustalone na kwotę 3.200 zł. Sąd odwoławczy ma przy tym świadomość tego, że strony mając swobodę zawierania umów, mogą dowolnie kształtować łączący je stosunek prawny, którego immanentnym elementem jest również wysokość wynagrodzenia. Pracodawca ustala jego wysokość biorąc po uwagę swoje możliwości finansowe, a pracownik godzi się na ustalenie określonej kwoty podejmując się wykonania danej umowy. Sąd odwoławczy nie znalazł w okolicznościach sprawy takich, które mogłyby uzasadniać ocenę, iż ustalone przez strony wynagrodzenie było nadmierne i służące późniejszemu nadużyciu prawa do świadczeń, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych, kosztem innych uczestników tego systemu.

W ocenie Sądu odwoławczego płatnik składek zdołał również wykazać istnienie rzeczywistej potrzeby zatrudnienia pracownika na stanowisku referenta. Wyjaśnić przy tym należy, iż czynnik ekonomiczny jest istotnym elementem świadczącym o racjonalności podjęcia decyzji o utworzeniu nowego miejsca pracy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku pracy wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia. W realiach przedmiotowej sprawy płatnik składek

w logiczny sposób uzasadnił potrzebę zatrudnienia dodatkowego pracownika wskazując, iż zarówno w okresie poprzedzającym zatrudnienie ubezpieczonej, jak po urodzeniu przez nią dziecka korzystał z pomocy innych osób - pracowników i dzieci. Powierzone ubezpieczonej stanowisko pracy nie było zatem fikcyjne ani utworzone specjalnie dla niej. Nadto okres rozliczeniowy przypadający w pierwszym kwartale roku rzeczywiście wymaga wzmożonej pracy od osób świadczących usługi księgowo – rachunkowe, wobec czego zrozumiałym jest, iż płatnik chciał skorzystać z dostępnej pomocy, tym bardziej że zajmował się obsługą ok. 50 – 60 różnych podmiotów. Nie ulega przy tym wątpliwości, że racjonalny pracodawca zatrudnia pracownika, dlatego że potrzebuje w swoim zakładzie pracy siły roboczej.

Konkludując powyższe rozważania Sąd Apelacyjny wyjaśnia, iż w jego ocenie zawarta przez strony umowa o pracę ma walor pełnej doniosłości prawnej i jako taka była realizowana przez strony w warunkach, o których mowa w art. 22 § 1 k.p. Ubezpieczona świadczyła pracę rzecz pracodawcy, w warunkach podporządkowania pracowniczego, w miejscu i czasie wskazanym przez pracodawcę, za którą pracownik powinien otrzymywać należne wynagrodzenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2000 r., sygn. akt II UKN 692/99, opubl. OSNP 2002/5/124).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpatrywanym przypadku organ rentowy nie zdołał wykazać, iż rzeczywistą intencją stron była chęć obejścia obowiązujących przepisów prawnych. Jedynie na marginesie wskazać należy, iż zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego np. zawarcie umowy o pracę, choćby zmierzało do uzyskania wcześniejszej emerytury (wyrok SN z 5 października 2005 r. I UK 32/2005 Monitor Prawniczy 2006/2 str. 110) nie jest obejściem ustawy. Sąd Najwyższy wskazał również iż takiego zarzutu nie można również postawić umowie o pracę nienaruszającej art. 22 k.p., nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (zob. powołany wyżej wyrok z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04). Zdaniem Sądu Najwyższego trudno jest uznać, że dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania takiej ochrony jest sprzeczne z prawem. Przeciwnie jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, Lex nr 182780). Formułując przytoczony wyżej pogląd Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę na istnienie problemu wyłaniającego się na tle podobnych spraw, w postaci licznych nagannych i szkodliwych społecznie zachowań wnioskodawców, zmierzających do wyłudzenia świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych. Zjawisko to polegające na zawieraniu umów o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia

z ubezpieczenia społecznego (np. urodzeniem dziecka) i ustaleniu wygórowanego wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczonych od takiej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jest nagminnym czego bezsprzecznie dowodzi ilość podobnych rozpatrywanych również przez tutejszy Sąd spraw. Nie dziwi zatem sceptyczna postawa organu rentowego próbującego dowieść przed sądem, iż również w przedmiotowej sprawie rzeczywistą intencją stron była chęć pozorowania stosunku pracy w związku z którym zainteresowana D. C. (1) zostałaaby objęta ubezpieczeniem społecznym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie, odwołujący sprostał ciężącemu na nim obowiązкови podważenia ustaleń wynikających z przeprowadzonej przez organ rentowy kontroli, wobec czego wyrok Sądu pierwszej instancji należało uznać za słuszny i odpowiadający prawu w zaskarżonym zakresie.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

SSA Maciej Piankowski SSA Lucyna Ramlo SSO del. Tomasz Koronowski